

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 4.095,76 zł (cztery tysiące dziewięćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z następującymi odsetkami:

a) od kwoty 600 zł (sześćset złotych) – z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 3.295,76 zł (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) – z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) od kwoty 200 zł (dwieście złotych) – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.900 zł (siedem tysięcy dziewięćset złotych) wraz z następującymi odsetkami:

a) od kwoty 900 zł (dziewięćset złotych) – z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) – z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. oddala żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 25 października 2012 roku;

5. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.067,80 zł (cztery tysiące sześćdziesiąt siedem złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.092,22 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 2022/14

## UZASADNIENIE

W dniu 29 lipca 2017 roku powódka D. Z., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 3.931,76 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 600 zł od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 3.331,76 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zapłatę kwoty 7.900 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z usadowymi odsetkami od kwoty 900 zł od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 7.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 25 października 2012 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała. Powódka przewróciła się w autobusie, który gwałtownie ruszył tuż po tym, jak weszła do jego wnętrza, na skutek czego uderzyła głową o stopień oraz nogą o słupek. Wypadek ten miał miejsce w drodze z pracy do domu i tak też został zakwalifikowany. Po zdarzeniu powódka wróciła do domu, gdzie zażyła leki przeciwbólowe, a następnie w towarzystwie córki udała się na pogotowie ratunkowe, gdzie udzielono jej pomocy medycznej. Do dnia 31 grudnia 2012 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, w którym to czasie wymagała pomocy osób trzecich. W związku ze zdarzeniem powódka odczuwała dolegliwości bólowe, które nadal się utrzymują. Pozwany, odpowiedzialny za szkodę jako ubezpieczyciel przewoźnika (...) Sp. z o.o. w Ł., w toku postępowania likwidacyjnego określił pierwotnie wysokość szkody na kwotę 5.000 zł, z czego kwota 2.000 zł stanowiła odszkodowanie, zaś kwota 3.000 zł zadośćuczynienie. Pozwany stwierdził przy tym przyczynienie się powódki do powstania szkody na poziomie 30% z uwagi na brak natychmiastowego przytrzymania się przez powódkę poręczy w autobusie podczas jego ruszania. Po wniesieniu przez poszkodowaną odwołania pozwany zgłosił propozycję zawarcia ugody na dodatkową kwotę 2.400 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki w opisanej wysokości. W ocenie powódki przyznane jej świadczenia są nieadekwatne do rozmiaru jej szkody, nadto brak było podstaw do uznania, iż przyczyniła się ona do jej powstania. Powódka wsiadła do autobusu jako ostatnia i żeby przytrzymać się poręczy musiała w pierwszej kolejności musiała przejść we właściwe miejsce i postawić torbę z zakupami. Na roszczenie odszkodowawcze powódki składają się następujące kwoty: 600 zł za usługę stomatologiczną w zakresie, w którym pozwany potrącił wysokość odszkodowania z tytułu przyczynienia (30% z kwoty 2.000 zł), 636 zł tytułem kosztów opieki od dnia 26 października do dnia 31 grudnia 2012 roku ( 67 dni x 1 godzina dziennie, przy stawce godzinowej – 9,50 zł), 660 tytułem zwrotu kosztów środków przeciwbólowych, 171 zł tytułem niewykorzystanego biletu okresowego MPK (bilet o wartości 230 zł zakupiony na okres od dnia 10 października 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku), 1.050 zł z tytułu opłaty za pobyt w sanatorium, 414,76 tytułem utraconej części dodatkowego wynagrodzenia rocznego (tzw. trzynastki) za 2012 rok, 1.000 zł tytułem utraconej nagrody uznaniowej. **(pozew k. 3-7)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionując zaistnienia zdarzenia będącego podstawą jego odpowiedzialności podważył zasadność i wysokość roszczenia dochodzonego przez D. Z.. Wskazał, że powódka na skutek wypadku doznała urazu głowy oraz ogólnych potłuczeń i na pogotowiu nie zgłaszała innych przypadłości. Do dentysty powódka zgłosiła się dopiero w dniu 6 listopada 2012 roku, dolegliwości bólowe kręgosłupa zgłosiła po upływie 3 tygodni, a nogi – po upływie 6 tygodni, choć przez ten okres odbywała systematycznie wizyty lekarskie zgłaszając w ich trakcie jedynie bóle głowy.

Na okoliczność przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody i jej rozmiarów pozwany wyjaśnił, że powódka nie zachowała szczególnej ostrożności wymaganej od pasażerów komunikacji miejskiej, którzy nie zajmują miejsca siedzącego i nie trzymała się poręczy, koncentrując swoje działania na postawieniu torby z zakupami. To spowodowało, że nie utrzymała ona równowagi, przewróciła się i doznała obrażeń ciała. Powódka miała przy tym możliwość chwycenia się poręczy po wejściu do pojazdu, sam autobus zaś ruszył dopiero po zamknięciu drzwi i bez szarpnięcia, to ostatnie wykluczało bowiem zainstalowanie w pojeździe hamulca przystankowego. Opisane zachowanie powódki naruszyło przepis art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz przepisów porządkowych lokalnego transportu zbiorowego w Ł., m.in. § 10b pkt 1.3. Odnosząc się do wysokości dochodzonych przez powódkę świadczeń pieniężnych pozwany zakwestionował roszczenie odszkodowawcze w zakresie konieczności korzystania z pomocy osób trzecich, zwrotu wartości niewykorzystanego biletu, jak również zwrotu kosztów pobytu w sanatorium, uznając dwa ostatnie za niepozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem. W ocenie pozwanego powódka nie udowodniła ponadto roszczenia z tytułu utraconego zarobku oraz nagrody, a także poniesionych kosztów zakupu leków przeciwbólowych. **(odповідь na pozew k. 85-86v.)**

W piśmie procesowym z dnia 14 października 2014 roku pełnomocnik powódki wskazał, że krytycznego dnia autobus ruszył już po zamknięciu drzwi, przy czym ruszenie to miało gwałtowny charakter z uwagi na chęć przejechania kierowcy przy wyświetlanym zielonym sygnale świetlnym, która to okoliczność obciąża przewoźnika. **(pismo procesowe powódki k. 143-144)**

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się również w zakresie wydanych przez biegłych opinii. Dodatkowo, w piśmie procesowym z dnia 7 lutego 2017 roku, powódka rozszerzyła żądanie z tytułu odszkodowania o kwotę 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, wskazując, iż na tę kwotę składa się koszt wykonania badania usg stopy oraz badania rtg. **(protokół rozprawy k. 165-171, k. 173-175, k. 302-303, pismo procesowe powódki k. 191-191v., k. 205, k. 242-242v., k. 265-265v., k. 281, k. 294)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 października 2012 roku, około godziny 15:45, powódka D. Z. wsiadła do autobusu linii (...) należącego do (...) Spółki z o.o. w Ł., która wykonywała zadania zlecone przez Gminę Ł. w zakresie lokalnego transportu zbiorowego. Powódka weszła do pojazdu jako ostatnia, po czym drzwi autobusu zamknęły się. Z uwagi na fakt, iż powódka niosła w rękach torbę podręczną oraz torbę z zakupami, zamierzała ona zająć odpowiednie miejsce w autobusie, postawić torbę z zakupami i złapać się poręczy/uchwyty. Powyższego zamiaru powódce nie udało się zrealizować, tuż po zamknięciu drzwi od pojazdu kierowca ruszył bowiem gwałtownie, na skutek czego D. Z. utraciła równowagę, przewróciła się do tyłu i uderzyła głowę o stopień, a także prawą ręką i lewą nogą o słupek. Z uwagi na rozcięcie skóry na głowie powódce zaczęła lecieć krew, którą poszkodowana starała się tamować chusteczką. Po wstaniu z podłogi powódka udała się do kierowcy autobusu, któremu zgłosiła wypadek, akcentując, iż przewróciła się na skutek gwałtownego ruszenia pojazdu. W następstwie opisanego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała.

Zamontowanie w pojeździe tzw. hamulca przystankowego nie miało żadnego wpływu na przebieg zdarzenia z udziałem powódki. Hamulec ten blokuje bowiem wyłącznie koła, gdy drzwi autobusu są otwarte, tymczasem do ruszenia pojazdu doszło już po zamknięciu drzwi. Jednocześnie wyposażenie autobusu w automatyczną skrzynię biegu nie uniemożliwiało kierowcy gwałtowniejsze ruszenie, wprawdzie mechanizm automatycznej skrzyni powoduje, że pojazd sam rozpoczyna jazdę, to jednak, jeśli w tym momencie kierowca naciśnie pedał gazu, ruszenie pojazdu może być odczuwalne dla pasażerów.

Opisane zdarzenie zostało uznane za wypadek w czasie powrotu z pracy do domu. **(dowód z przesłuchania powódki k. 166-167 w zw. z 00:13:00 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 4 października 2017 roku, zeznania świadka M. D. (1) k. 168-169, zeznania świadka U. S. k. 174, karta wypadku k. 11-11v., oświadczenie k. 12, raport ze zdarzenia k. 120v.-121v.)**

Po zdarzeniu powódka wróciła do domu, korzystając w trakcie jazdy z pomocy innych pasażerów i robiąc sobie okłady na obolową głowę. Z uwagi na duże dolegliwości bólowe oraz sączącą się z rany głowy krew, D. Z. w towarzystwie córki udała się do Szpitala (...) w B., gdzie stwierdzono u poszkodowanej uraz głowy, otarcia naskórka oraz stłuczenie okolicy kostki bocznej nogi lewej i nadgarstka prawego. Powódce zszyto ranę oraz zalecono dalsze leczenie w poradni zdrowia. Od dnia 26 października 2012 roku powódka rozpoczęła leczenie w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy w Ł.. W czasie leczenia u poszkodowanej rozpoznano m.in. uraz głowy bez utraty przytomności z raną ciętą. Leczenie przebiegało w poradni chirurgicznej oraz ortopedycznej, a od dnia 13 listopada 2012 roku także w poradni neurologicznej. Powódka zgłaszała dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z ograniczeniem ruchomości. W badaniu RTG kręgosłupa szyjnego z dnia 20 listopada 2012 roku opisano niestabilność na poziomie C2/C3 oraz zwężenie krążka międzykręgowego C3/C4. Podczas wizyty w poradni ortopedycznej w dniu 5 grudnia 2012 roku odnotowano skręcenie stopy lewej przed 6 tygodniami, z utrzymywaniem się jakby bolesnego ganglionu w okolicy zatoki stępu. Zlecono RTG oraz przepisano D.-medrol. Badanie RTG nie wykazało żadnych zmian patologicznych. Tych nie stwierdzono także w przeprowadzonym w dniu 22 grudnia 2012 roku badaniu TK głowy. Od dnia 4 stycznia 2013 roku powódka rozpoczęła leczenie w Poradni Neurologicznej O. M. w Ł., gdzie rozpoznano bóle głowy po urazie czaski, bóle kręgosłupa szyjnego, osteochondrozę C2/C3, C4/C5. W czasie wizyty w lutym 2013 roku powódka w dalszym ciągu zgłaszała dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego. W wykonanym w dniu 6 marca 2013 roku badaniu EEG nie stwierdzono zmian patologicznych. Po wizycie w dniu 18 września 2013 roku opisano bóle głowy i kręgosłupa. W trakcie wizyty w poradni ortopedycznej w dniu 25 listopada 2013 roku powódka zgłosiła ból przy wysiłku oraz utrzymujące się uwypuklenie poniżej kostki bocznej. W badaniu radiologicznym z dnia 13 grudnia 2013 roku stwierdzono nieostro zarysowane linijskie przejaśnienie w kości klinowej pośredniej.

W dniu 6 września 2016 roku powódka wykonała odpłatne badanie USG stopy, które wykazało w okolicy kostki bocznej zgrubienie podskórne charakterystyczne dla obrzękniętej tkanki tłuszczowej. W pozostałym zakresie odchyłeń od stanu prawidłowego nie stwierdzono. W odpłatnym badaniu RTG z dnia 14 września 2016 roku nie stwierdzono u powódki zmian kostnych pourazowych w zakresie stopy.

W związku ze zdarzeniem D. Z. podjęła również w dniu 6 listopada 2012 roku leczenie stomatologiczne, na skutek wypadku doznała bowiem złamania zębów 44, 45 i 48. Zęby te zostały przeleczone kanałowo, a następnie wykonano na nich most porcelanowy.

Powódka po wypadku przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia 31 grudnia 2012 roku. W czasie odbywania leczenia zażywała leki przeciwbólowe. Koszt wykonania we wrześniu 2016 roku badania USG i RTG stopy wyniósł po 100 zł za każde badanie. Z tytułu wykonania usługi stomatologicznej powódka poniosła koszt 2.000 zł, Powódka w związku z trwającymi dolegliwościami bólowymi wykupiła ponadto pobyt w sanatorium ponosząc koszt 2.100 zł za dwie osoby (powódka była w sanatorium wraz z mężem). W trakcie dwutygodniowego pobytu powódka miała wykonywane masaże oraz okłady. D. Z. w okresie od dnia 13 kwietnia do dnia 6 maja 2016 roku przebyła również rehabilitację leczniczą.

***(dowód z przesłuchania powódki k. 166-167 w zw. z 00:13:00 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 4 października 2017 roku, zeznania świadka K. Z. k. 169-170, zeznania świadka E. Z. k. 170-171,***

***dokumentacja medyczna k. 14-35, k. 100-107, rachunek k. 54, faktura k. 55, kserokopie zwolnień lekarskich k. 56-62, karta informacyjna leczenia sanatoryjnego 247, informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k. 248-250)***

Z neurologicznego punktu widzenia, w wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała urazu głowy z raną ciętą, urazu lewego przedramienia i lewej nogi w kostce, co nie skutkowało powstaniem u niej długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Z powodu okresowych bólów głowy powódka mogła przyjmować leki przeciwbólowe. Sumaryczny koszt leczenia neurologicznego wyniósł do 100 zł. Z przyczyn neurologicznych powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. ***(pisemna opinia biegłego neurologa k. 180-181, pisemna uzupełniająca opinia biegłego neurologa k. 284)***

W wyniku zdarzenia z dnia 25 października 2012 roku, z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu (pkt 162a tabeli) związanego z urazem lewej stopy, który doprowadził do trwale pojawiających się dolegliwości i dysfunkcji po skręceniu. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka odczuwała dolegliwości bólowe ręki i stopy. Mogła stosować leki przeciwbólowe oraz miejscowo leki przeciwobrzękowe i przeciwzapalne. Szacunkowy koszt leczenia wynosił około 150 zł (przy uwzględnieniu zakupu D.-medrol i i O. G.). Dalsze leczenie rokuje dobrze, w razie dolegliwości mogą znaleźć zastosowanie miejscowo leki przeciwzapalne, przeciwobrzękowe i przeciwbólowe (koszt ok. 100 zł rocznie). W związku z doznanymi urazami powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. **(dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k. 231-234, pisemna uzupełniająca opinia biegłego ortopedy k. 260-263)**

Z punktu widzenia stomatologicznego powódka doznała trwałego, 1,5%-ego uszczerbku na zdrowiu w postaci ukruszenia koron 3 zębów. U powódki konieczne było odbudowanie warunków zgruzowanych mostem porcelanowym po drugiej stronie (koszt 2 x 2.000 zł) oraz wykonanie szyny relaksacyjnej miękkiej, aby odciążyć stawy i zapobiec uszkodzeniom wykonanych prac protetycznych (koszt 300 zł). Po zdarzeniu, z powodu uszkodzenia zębów powódka musiała spożywać płynne i półpłynne pokarmy do czasu zakończenia leczenia protetycznego. Nie musiała natomiast korzystać z pomocy osób trzecich. **(pisemna opinia biegłego stomatologa k. 193-194)**

Powódka D. Z. ma 62 lata, jest czynna zawodowa. Po przebytych wypadku odczuwała silne dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa szyjnego. Dolegliwości bólowe towarzyszyły także powódce w trakcie leczenia zębów, szczególnie bolesne były zwłaszcza czynności wykonywane w obrębie szczęki związane z przygotowaniem do założenia mostów. Do tych ostatnich powódka przyzwyczajała się bardzo długo. Odnośnie skutków urazu stopy powódka nie może nosić butów na płaskim obcasie, czuje, że coś jej przeskakuje. Z uwagi na dużą częstotliwość zażywania leków przeciwbólowych powódce odnowiły się problemy z żołądkiem. Powódka miała ponadto problemy ze skupieniem się, co negatywnie odbiło się na jej pracy zawodowej. Dolegliwości bólowe rodziły problemy ze snem, powódka stała się także bardziej nerwowa, co odczuwali jej domownicy. Pomimo przebytego leczenia D. Z. nadal odczuwa dolegliwości bólowe, czasami pojawiają się u niej zawroty głowy, ma kłopoty z orientacją przestrzenną. Powódka musiała zaniechać jazdy na nartach, nie może także chodzić na długie spacerunki. **(dowód z przesłuchania powódki k. 166-167 w zw. z 00:13:00 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 4 października 2017 roku, 00:13:23-00:18:18 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 4 października 2017 roku, zeznania świadka K. Z. k. 169-170, zeznania świadka E. Z. k. 170-171)**

W związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim powódka nie otrzymała od pracodawcy nagrody uznaniowej w kwocie 1.000 zł za okres listopad-grudzień 2012 roku, którą w tym okresie otrzymywali wszyscy pracownicy pozostający, jak powódka, na stanowisku starszego specjalisty. Nagroda uznaniowa była przy tym przyznawana powódce regularnie, za każdy miesiąc pracy przypadający w okresie od stycznia 2011 roku do czerwca 2014 roku, z wyjątkiem wskazanego okresu, gdy powódka była na zwolnieniu lekarskim. Ponadto do podstawy dodatkowego wynagrodzenia rocznego powódki (tzw. trzynastki) nie została wliczona kwota wynagrodzenia zasadniczego za okres choroby spowodowanej wypadkiem w drodze z pracy w wysokości 414,76 zł. **(pismo k. 77)**

Powódka na okres od dnia 10 października 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku miała wykupiony u pozwanego bilet 90-dniowy, za który zapłaciła kwotę 230 zł. Z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim powódka nie mogła korzystać z biletu przez okres 67 dni, co wywołało w jej majątku szkodę w kwocie 171 zł. **(informacja k. 53)**

W chwili przedmiotowego zdarzenia, (...) Sp. z o.o. w Ł. miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem pojazdów z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W.. **(potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego k. 94, okoliczności bezsporne)**

O zdarzeniu powódka poinformowała (...) Sp. z o.o. w Ł., który następnie zgłosił szkodę pozwanemu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki na poziomie 3% łącznie. Decyzją z dnia 4 grudnia 2013 roku pozwany ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 2.000 zł, a wartość

zadośćuczynienia na kwotę 3.000 zł. Jednocześnie pozwany przyjął przyczynienie się powódki do szkody w wysokości 30%, na skutek czego należne jej świadczenie zostało pomniejszone o łączną kwotę 1.500 zł. Należna powódce kwota 3.500 zł została wypłacona w dniu 2 grudnia 2013 roku. Po złożeniu przez powódkę odwołania, pozwany w piśmie z dnia 14 stycznia 2013 roku zaproponował powódce zawarcie ugody, na mocy której należne jej świadczenia zostałyby ustalone na łączną kwotę 7.400 zł, zaś przyczynienie na poziomie 20%. Do dopłaty pozostawałaby zatem kwota 2.420 zł. W odpowiedzi na powyższe D. Z. wniosła o wypłacenie jej kwoty 7.400 zł bez uwzględnienia 20% potrącenia z tytułu rzekomego przyczynienia się do szkody. Pozwany nie wyraził zgody na powyższe i stanowisko to podtrzymał do czasu zakończenia korespondencji z poszkodowaną. **(decyzja k. 36, pismo k. 38, k. 39-41, k. 42-42v., k. 47, k. 48-49, odwołanie k. 44-45, k. 114, propozycja ugody k. 50, ocenia kompleksowa k. 109-111, druk zgłoszenia szkody k. 112-113, k. 115-116, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, przesłuchania powódki i świadków oraz opinii biegłych z zakresu ortopedii, neurologii i stomatologii.

Oceniając pisemne opinie biegłych sądowych, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powoda, której zawartość biegli uwzględnili podczas opracowywania opinii. Wydanie opinii poprzedzało przy tym przeprowadzenie badania powódki, którego wyniki biegli uwzględnili przy formułowaniu wniosków końcowych opinii. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły z zakresu neurologii odniósł się do kwestii podnoszonych przez pełnomocnika powódki w złożonym piśmie procesowym. Wyjaśnił, że wyłącznie powikłania po urazie głowy z przynajmniej kilkuminutową utratą przytomności stanowią podstawę do orzekania uszczerbku na podstawie art. 10a tabeli. W przypadku, gdy brak jest utraty przytomności, u poszkodowanego może dojść do zaburzenia orientacji, będącego wynikiem lekkiego wstrząśnienia mózgu. U powódki nawet takiego rozpoznania jednak nie postawiono, przy czym i tak nie mogłoby ono stanowić podstawy do orzeczenia uszczerbku. Wskazał ponadto, że bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego nie są objawami powikłań korzennych, których u powódki nie stwierdzono. Biegły wykluczył ponadto doznanie przez powódkę urazu układu nerwowego. Wyjaśnił również, iż dolegliwości bólowe głowy występujące u powódki były najprawdopodobniej skutkiem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego, dodając, że dolegliwości takie nie powodują istotnego ograniczenia w życiu codziennym. Uzupełniającą opinię wydał także biegły z zakresu ortopedii. W jej treści, odpowiadając na zarzuty strony powodowej, biegły ten wyjaśnił, że opisane w badaniu RTG z dnia 14 września 2016 roku zmiany zwyrodnieniowe, ostroga i płaskostopie poprzeczne nie pozostają w związku z przedmiotowym urazem, związku z urazem nie ma także rehabilitacja powódki, która nastąpiła z powodu rozpoznania zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Na okoliczność ustalonego uszczerbku na zdrowiu powódki biegły wskazał, że powódka ma zachowany pełen zakres ruchu stawu skokowego, chodzi sprawnie, bez dysfunkcji stopy, zaś przy badaniu palpacyjnym stopy występuje jedynie niewielka tkliwość. Wykonane badania RTG i USG nie wykazały przy tym zniekształceń i zmian zwyrodnieniowych. Biegły nadmienił ponadto, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe i ograniczenia funkcji stopy występują po dłuższym chodzeniu (30-60 minut) i wprawdzie mogą mieć związek z przebyłym urazem, to jednocześnie mogą być także wynikiem opisanych w badaniu RTG zmian zwyrodnieniowych, płaskostopia i ostrogi piętowej.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w przeważającym zakresie.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie komunikacyjne z dnia 25 października 2012 roku, w konsekwencji, którego powódka D. Z. doznała obrażeń ciała. Z uwagi na fakt objęcia posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego Zakład (...), to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.).

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej legitymacji procesowej biernej, ani podstawy swej odpowiedzialności. Nie zgadzał się natomiast z wysokością dochodzonych roszczeń, twierdząc, że kwota świadczeń wypłaconych powódce w toku postępowania likwidacyjnego jest wystarczająca. Wskazywał ponadto, że powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez fakt niestrzymania się poręczy/uchwytów podczas jazdy.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl.; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś

pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766).

Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884).

W ocenie Sądu, świadczenie wypłacone powódce przez pozwanego nie zaspokoilo wszystkich jej roszczeń powstałych w związku ze zdarzeniem z dnia 25 października 2012 roku.

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez powódkę stanowi w niniejszej sprawie stopień długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który wynosi 5%, zwłaszcza, że tym właśnie kryterium posłużył się pozwany ustalając wysokość należnego, w jego mniemaniu, powódce zadośćuczynienia. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wymiar powinien jednak uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności, zwłaszcza takie jak nasilenie cierpienia, trwałe następstwa, czy wiek powoda, jego wcześniejszy stan zdrowia.

D. Z. ma 62 lata, jest osobą czynną zawodowo. W związku z przebyłym wypadkiem powódka cierpiała na dolegliwości bólowe, zwłaszcza odcinka szyjnego kręgosłupa oraz głowy, zmagala się z ponadto z dolegliwościami towarzyszącemu zakładaniu mostów porcelanowych na zęby, a następnie z niedogodnościami związanymi z wprowadzeniem ciała obcego do jej szczęki. Dopiero z upływem czasu powódka przyzwyczała się do założonych mostów, co przywróciło komfort jej życia, a także ułatwiło spożywanie posiłków. Uwadze nie może przy tym ująć, że w okresie leczenia protetycznego powódka musiała stosować specjalistyczną dietę płynną oraz półpłynną, co niewątpliwie stanowiło dla niej dużą uciążliwość. Pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji powódka nadal zmaga się z dolegliwościami bólowymi, które, jak wyjaśnił biegły ortopeda mogą występować również w przyszłości i wymagać stosowania leków przeciwbólowych, przeciwozrękowych oraz przeciwzapalnych. Przebyty wypadek odbił się ponadto na stanie emocjonalnym powódki, miała ona bowiem kłopoty ze snem, stała się bardziej nerwowa. Ponadto u powódki pojawiły się problemy z koncentracją, podzielnością uwagi oraz orientacją przestrzenną, które przez wypadek nie występowały. Powódka utraciła również możliwość podejmowania aktywności fizycznej na poziomie sprzed zdarzenia, przestała jeździć na nartach, nie może także chodzić na dłuższe spacerery.

Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez D. Z. krzywdy, w szczególności stwierdzony u niej poziom długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, dolegliwości, które towarzyszyły jej w czasie leczenia, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł. A zatem, przy uwzględnieniu wypłaconego już przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia w kwocie 2.100 zł, na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 7.900 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia, co było zgodne z jej żądaniem. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, iż w ocenie Sądu w sprawie nie zaszy okoliczności, które uprawniałyby pozwanego do przyjęcia, że powódka przyczyniła się do zdarzenia, co zdaniem pozwanego winno skutkować obniżeniem należnych jej świadczeń o 30%.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia przepisów, które obowiązują zarówno pasażerów, jak i kierowców pojazdu, w trakcie poruszania się środkami komunikacji transportu zbiorowego. W myśl obowiązujących w dacie zdarzenia przepisów porządkowych lokalnego transportu zbiorowego w Ł., stanowiących załącznik do uchwały NR XLVI/809/05 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 30 marca 2005 roku w sprawie przepisów porządkowych związanych z przewozem osób, zwierząt i rzeczy w środkach komunikacji lokalnego transportu zbiorowego w Ł., pasażer miał prawo m.in. do godziwych i bezpiecznych warunków podróżowania zgodnie z rozkładem jazdy (§ 1). Przewoźnik zobowiązywał się w szczególności do przestrzegania przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, natomiast kierujący pojazdem, w imieniu przewoźnika, do kierowania i zatrzymywania pojazdu w sposób płynny, łagodny, tak aby nie powodować dyskomfortu podróży, a w szczególności upadku pasażerów (§ 10 pkt A. ppkt 1.11, 2.2.3). Sam pasażer obowiązany był zaś m.in. do trzymania się uchwytów lub poręczy, w przypadku zajęcia miejsca stojącego (§10 pkt

B. ppkt 1.1.3). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnienia wymaga, że powódka wsiadła do autobusu jako ostatnia. Po wejściu do pojazdu, z uwagi na niesioną torbę z zakupami, powódka skierowała się do miejsca, w którym mogłaby torbę postawić, przy czym zaraz po tym powódka miała zamiar złapać się poręczy/uchwyty. Tak się jednak nie stało, kierowca autobusu tuż po wejściu powódki do pojazdu zamknął drzwi i gwałtownie ruszył, czym doprowadził do jej upadku. Analizując przedstawioną sytuację za niesporne uznać należy, że powołany na wstępie rozważań przepis odnoszący się do obowiązków pasażerów wprawdzie winien być stosowany bezwzględnie, ale z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż tylko wówczas, gdy jest to możliwe. Nie trudno wyobrazić sobie sytuację, w której pasażer z uwagi na niesiony bagaż nie ma realnej możliwości złapania się poręczy zaraz po wejściu do pojazdu. W ocenie Sądu taka właśnie sytuacja wystąpiła w przypadku powódki, o czym przesądzają jej zeznania. Powódka musiała wpięrow odstawić niesioną torbę, aby móc złapać się uchwyty/poręczy, które to zachowanie znajduje swoje uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego. Wyrażonego zaznaczenia wymaga, że w złożonych zeznaniach M. D. (2), będący krytycznego dnia kierowcą autobusu, przyznał, iż „mogło być też tak, że (powódka) nie zdążyła się jeszcze niczego złapać jak wsiadła” (k. 168). Stwierdził ponadto „być może gdzieś są takie punkty w autobusie, że jak pasażer chce przejść, to zanim złapie się jedną ręką za coś, to musi puścić się drugą ręką i przez moment się nie trzyma” (k. 169). Jednocześnie za całkowicie chybione Sąd uznał argumenty pozwanego, że gwałtowne ruszenie autobusu uniemożliwiało hamulec przystankowy. O czym była już mowa, hamulec ten uniemożliwia ruszenie pojazdem przy otwartych drzwiach, tymczasem w omawianym przypadku drzwi w pojeździe były już zamknięte. Także wyposażenie autobusu w automatyczną skrzynię biegów nie oznacza, że kierowca nie może gwałtownie ruszyć. Ponownie przytoczyć należy zeznania M. D. (1), który stwierdził „autobus już zaczyna jechać, ja nie muszę nic przyspieszać po tym jak się zamkną drzwi. Ale jak to się zbiegnie w czasie z tym, że ja dodam trochę gazu, to może być taki ciąg mocniejszy do tyłu. Na przykład w takim momencie, kiedy ktoś się nie trzyma, albo jak to się mówi, ma nogę w wykroku, zabraknie mu tej nogi do podtrzymania, to może się taka historia zdarzyć” (k. 168). Świadek składając przytoczone zeznania w sposób doskonały zilustrował zdarzenie z udziałem powódki. Zaznaczenia wymaga przy tym, że o gwałtownym ruszeniu autobusu zeznała nie tylko D. Z., ale i inna pasażerka autobusu U. S.. Sąd nie ma wątpliwości, że wsiadający do autobusu pasażer nie może przewidywać, iż jego kierowca będzie ruszał w sposób gwałtowny. To nie pasażer ma antycypować ewentualne błędne zachowanie kierowcy, który stosuje wadliwą technikę jazdy i w tym celu ma jak najszybciej chwytać za poręcz, albowiem to obowiązkiem kierowcy, działającym w imieniu przewoźnika, jest przyjęcie takiej techniki jazdy, aby ruszanie i hamowanie było jak najmniej odczuwalne dla pasażerów i nie skutkowało możliwością ich upadku. Wskazać ponadto należy, że pozwany chcąc zdezwuować prawdziwość twierdzeń powódki winien przedstawić konkretne dowody na poparcie swych twierdzeń (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), czego jednak nie uczynił. Pozwany nie udowodnił w żaden sposób, iż to powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do szkody, w szczególności nie wykazał, że poszkodowana w zaistniałej sytuacji mogła zachować się inaczej. Pozwany poprzestał wyłącznie na „suchym” powołaniu się na przepisy nie odnosząc ich jednak do konkretnego zdarzenia. Wydaje się, że pozwany w ogóle nie zbadał, czy była możliwa do zaistnienia wersja przedstawiona przez powódkę i już a priori przyjął, że skoro powódka nie trzymała się poręczy to przyczyniła się do szkody. Depozycje M. D. (1) czynią takie przekonanie chybionym. Jednocześnie powódka poprzez swoje zeznania oraz zeznania świadka U. S. wykazała, że jej zachowanie było właściwe, adekwatne do sytuacji, a jedyną przyczyną jej upadku stanowiła niewłaściwa technika jazdy kierowcy autobusu, który rozpoczął jazdę zbyt gwałtownie. Reasumując Sąd uznał, że pozwany w sposób bezpodstawny przyjął przyczynienie się powódki do szkody i obniżył należne jej świadczenia (tak zadośćuczynienie, jak i odszkodowanie).

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu.

Z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii i stomatologii wynika, że powódka nie wymagała opieki innych osób, a zatem w tym zakresie roszczenie powódki podlegało oddaleniu.

Sąd przyjął natomiast, że powódka miała prawo domagać się odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia w dochodzonej kwocie 660 zł. Jak wynika z opinii biegłych neurologa i ortopedy, na skutek wypadku doznała

dolegliwości bólowych, co mogło skutkować i jak wynika z relacji powódki skutkowało koniecznością leczenia farmakologicznego. Biegły neurolog koszt leczenia wycenił na kwotę do 100 zł, natomiast biegły ortopeda na kwotę około 150 zł (przy uwzględnieniu zakupu przez powódkę zaleconych jej medykamentów), jednocześnie wskazując, że leczenie powódki w perspektywie roku to koszt około 100 zł. Sumując kwoty wskazane przez biegłych zasadnym jest przyjęcie, iż wydatki powódki na leczenie to początkowo kwota 250 zł, a następnie kwota 100 zł rocznie, licząc począwszy od 2013 roku. Na koniec 2016 roku wydatki te wyrażałyby się zatem kwotą 650 zł, do której należałoby doliczyć kwotę za 2017 roku, wobec zasady wynikającej z art. 316 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu oznaczone przez biegłych kwoty są obiektywnie niewysokie i adekwatne do realnie poniesionych przez powódkę kosztów leczenia. Żadaną przez powódkę z tytułu tychże kosztów kwotę 660 zł Sąd uznał zatem za zasadną.

Powódka była również uprawniona do żądania odszkodowania z tytułu poniesionych i udokumentowanych rachunkiem kosztów pobytu w sanatorium (1.050 zł). Godzi się przypomnieć, że odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowiąc sposób naprawienia szkód majątkowych. Jak jednolicie podnosi się w judykaturze (por. m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 25.06.2015 r., I ACa 104/15, LEX nr 1771310; wyrok SA w Łodzi z dnia 11.06.2015 r., I ACa 1821/14, LEX nr 1771331; wyrok SA w Warszawie z dnia 3.07.2014 r., I ACa 251/14, LEX nr 1587393), w rachubę wchodzi przy tym koszty leczenia w szerszym tego słowa znaczeniu (pobyt w szpitalu, konsultacje lekarskie, dodatkowa pomoc pielęgniarska, rehabilitacja, wydatki na lekarstwa, koszty związane z transportem poszkodowanego po wypadku do domu, do szpitala, na zabieg, koszty odpowiedniego odżywiania się, wydatki związane z opieką i pielęgnacją po wyjściu ze szpitala itp.), przy czym jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 5 marca 2013 roku (I ACa 945/12, LEX nr 1307439), zakres omawianych kosztów nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego. W przypadku omawianej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, iż konieczność zabiegów, którym powódka się poddała w sanatorium, z uwagi na pojawiające się u niej dolegliwości bólowe, jawiła się jako w pełni zasadna. Wyraźnego podkreślenia wymaga przy tym, że przepis art. 444 § 1 k.c. nie uzależnia przewidzianego w nim roszczenia od istnienia potencjalnej możliwości pokrycia kosztów leczenia ze środków publicznych, tym samym to zobowiązany do naprawienia szkody musi wykazać, że koszty leczenia poszkodowanego mogą zostać w całości pokryte z takich właśnie środków. Najpierw jednak powód musi dowieść faktów tworzących jego prawo podmiotowe (art. 6 k.c.), czyli w ramach przesłanki "sumy potrzebnej na koszty leczenia" musi wykazać - po pierwsze, że istnieje konieczność przeprowadzenia konkretnie oznaczonego leczenia, a po drugie wysokość sumy potrzebnej na pokrycie kosztów tego leczenia. Dopiero wtedy pozwany obciąża dowód, że nie jest to suma mu potrzebna na koszty leczenia, ponieważ mogą być one pokryte ze środków publicznych (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 7.11.2013 r., I ACa 145/13, LEX nr 1400380). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy skonstatować, że powódka udowodniła obie z wymienionych wyżej przesłanek, z kolei pozwany powinningi, o której mowa wyżej, nie sprostął.

Powódka była ponadto uprawniona do żądania zwrotu całej uiszczonej opłaty za usługę dentystyczną (tj. dodatkowo kwoty 600), pozwany niezasadnie przyjął bowiem jej przyczynienie się do szkody, a także do żądania wypłaty utraconej części dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz nagrody uznaniowej (odpowiednio 414,76 zł + 1.000 zł). Przypomnienia wymaga, iż reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego. Powódka na skutek przebywania na zwolnieniu lekarskim została pozbawiona w/w składników wynagrodzenia, które otrzymałaby gdyby nie doznała szkody. Powtórzenia wymaga, że za pracę w miesiącach od stycznia 2011 roku do czerwca 2014 roku, za wyjątkiem okresu przebywania na zwolnieniu lekarskim w związku z przedmiotową szkodą (listopad-grudzień 2012 roku), powódka dostawała nagrodę uznaniową, a zatem miała ona dla niej charakter stały, regularny. Pomiędzy szkodą a ubytkiem w majątku powódki istnieje zatem związek

przyczynowo-skutkowy. Jednocześnie, jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 października 2013 roku (I ACa 894/13, L.), nagroda roczna i nagroda uznaniowa stanowią część utraconych dochodów (...) Wysokość hipotetycznych zarobków musi uwzględniać inne dodatkowe składniki, jakie strona powodowa osiągnęłaby na zajmowanym stanowisku. Dotyczy to także nagrody rocznej i uznaniowej, o ile przyjmują one wymiar regularny, a brak jest okoliczności dających podstawę do twierdzenia nieuzyskania ich przez stronę skoro w czasie pracy takowe otrzymywała. Tworzą one specyficzną strukturę wynagrodzenia, które jakkolwiek mają charakter uznaniowy, to jednak przybierają formę zapłaty pewnej, o ile pracownik nie dopuści się uchybień w pełnieniu swych obowiązków. Wysokość odszkodowania w omawianym zakresie Sąd ustalił w oparciu o pismo pracodawcy powódki.

Powódka mogła ponadto zasadnie domagać się zwrotu kosztów zakupu biletu 90-dniowego w zakresie, w jakim nie mogła z niego korzystać. D. Z. zakupiła bilet z przeświadczeniem, że będzie z niego korzystać przez w/w okres, co na skutek wypadku i konieczności przebywania na zwolnieniu lekarskim nie miało miejsca. Brak jest przy tym podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego, że omawiane żądanie nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Niewątpliwie bowiem, gdyby powódka wiedziała, iż przez okres 67 dni nie będzie uczęszczać do pracy, wykupiłaby bilet na krótszy okres, bądź też korzystałaby z biletów minutowych. Przywołana przez pozwanego okoliczność, że gdyby powódka nie uległa wypadkowi i tak by wykupiła przedmiotowy bilet w związku z koniecznością dojazdów do pracy ma irrelevantne znaczenie. Pozwany zdaje się nie zauważać, że w przywołanej przez niego sytuacji, powódka czynnie korzystałaby z zakupionego biletu uiszczając w ten sposób opłatę za przejazd. Skoro powódka nie korzystała z usług przewozowych świadczonych przez pozwanego, zakup biletu 90-dniowego był zbędny i wywoływał w jej majątku niezasadniony ubytek. Z tytułu zakupu biletu powódka poniosła koszt 230 zł (okoliczność bezsporna), a więc dzienny koszt to kwota 2,55 zł. Za okres 67 dni szkoda powódki wyraża się zatem kwotą 171 zł.

Wobec kwestionowania przez pozwanego żądania powódki co do wysokości, była ona ponadto uprawniona do wykonania na własny koszt badania RTG i USG stopy, co stanowiło wydatek w kwocie 200 zł.

Reasumując, z tytułu odszkodowania powódka była uprawniona do żądania kwoty 4.095,76 zł (600 zł + 660 zł + 1.050 zł + 1.000 zł + 414,76 zł + 171 zł + 200 zł), w pozostałym zakresie żądanie powódki, jako niezasadne i nieudowodnione, Sąd oddalił.

Sąd oddalił ponadto żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia komunikacyjnego z dnia 25 października 2012 roku, z uwagi na brak interesu prawnego powódki w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z analizowanego deliktu (por. uchwałę SN z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168). W niniejszej sprawie mają bowiem zastosowanie przepisy znowelizowanego art. 442<sup>1</sup> k.c. (art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. 2007, Nr 80, poz. 538), na gruncie których można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie, wcześniej niż szkoda ta się ujawniła.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki D. Z.:

1. kwotę 7.900 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami, a począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty:
  - a) 900 zł od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,
  - b) 7.000 zł od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,
2. kwotę 4.095,76 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami, a począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty:
  - a) 600 zł od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

b) 3.295,76 zł od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,

c) 200 zł od dnia 23 lutego 2017 roku do dnia zapłaty,

oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach określonych w przepisie, o którym mowa wyżej. Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione (por. m.in. wyrok Spółce Akcyjnej w B. z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209; por. wyrok SO w Łodzi z dnia 26 czerwca 2014r., III Ca 1767/13, por. wyrok Spółce Akcyjnej w B. z dnia 25 lutego 2015 r., I ACa 819/14, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 1181/13). Godzi się ponadto przypomnieć, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209).

W przypadku żądań powódki odnoszących się do świadczeń w zakresie, w jakim pozwany pomniejszył ich wysokość w związku z przyjętym przyczynieniem, Sąd zasądził odsetki od kwot 600 zł z tytułu odszkodowania i 900 zł z tytułu zadośćuczynienia od dnia 3 grudnia 2012 roku, świadczenia należne powódce powód wypłacił bowiem w dniu 2 grudnia 2012 roku, na co wskazał w treści decyzji z dnia 4 grudnia 2012 roku. W pozostałym zakresie za początkową datę naliczania odsetek od należnych powódce świadczeń pieniężnych Sąd przyjął dzień, następujący po dniu doręczenia pozwanemu wpięrow odpisu pozwu (tj. 21 sierpnia 2014 roku), a następnie pisma rozszerzającego powództwo (tj. 23 lutego 2017 roku), dopiero bowiem z chwilą doręczenia tychże pism procesowych pozwany powziął wiedzę na temat wysokości dochodzonych przez powódkę świadczeń.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powódka wygrała proces praktycznie w całości (pozwany wygrał sprawę w około 1%), a zatem należy jej się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. W myśl bowiem przepisu art. 100 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania.

Koszty poniesione przez D. Z. wyniosły łącznie 4.067,80 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 592 zł, zaliczkę na poczet opinii biegłego – 1.000 zł, koszty dojazdu do W. w związku z badaniem wykonywanym przez biegłego stomatologa – 58,80 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 490) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.067,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016, poz. 623) w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.092,22 zł tytułem nieuiszczonych wydatków obejmujących wynagrodzenie biegłych w zakresie, w jakim nie zostało ono pokryte przez wpłacone przez powódkę zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.